

# Antypromocja dla Gryfic

Brojce  
Gryfice  
Karnice  
Płoty  
Rewal  
Trzebiatów

# gazeta

## gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - [www.gazetagryficka.xwp.pl](http://www.gazetagryficka.xwp.pl);

e-mail - [gazetagryficka@wp.pl](mailto:gazetagryficka@wp.pl)

TYGODNIK POWIATOWY Nr 31 (381) Rok VIII 2.8.2012 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1733-6538a

ZGK płacił gazecie, by promowała ich normalną pracę. Do zdjęć z robotnikami pozwali radni, czyli jak były dyrektor Zdancewicz wynalazł sposób na nieustającą kampanię wyborczą za pieniądze podatników

## Czarne chmury nad Jackiem Zdancewiczem

(GRYFICE) Nad Jackiem Zdancewiczem, zwolnionym dyscyplinarnie dyrektorem Zakładu Gospodarki Komunalnej w Gryficach zbierają się czarne chmury. Wychodzi na jaw samowola ZGK, narastają podejrzenia o przekraczanie uprawnień w budżecie i inwestycjach oraz nieprawidłowości w działalności tego miejskiego zakładu.

## Sąd nad sądem

(GRYFICE) Przyszedł do redakcji opowiedzieć swoją historię. Była nieprawdopodobna. Chcieliśmy zobaczyć, jakiś dokument na potwierdzenie tego, co opowiedział. Poszedł do domu i wrócił. Przyniósł pełen plecak dokumentów. Swoją historię opowiedział po raz kolejny. A my przedstawiamy naszym czytelnikom do przemyśleń.



**Oświadczenia majątkowe urzędników i dyrektorów jednostek Gminy Brojce**

## JUBILER

skup złota i srebra,  
naprawa, sprzedaż

NAJMODNIEJSZE WZORY  
ŚLUBNYCH  
OBRĄCZEK

grawer gratis!

72 - 310 Płoty  
ul. Jedności Narodowej 33

tel. 607 687 690



## BETMIX



**BETON TOWAROWY**

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- stropy Teriva
- nadproża
- ogrodzenia betonowe
- podmurówka pod ogrodzenia

**PROMOCJA !**  
- KOMINY SPALINOWE  
- MATERIAŁY BUDOWLANE

ul. Górna 4, NOWOGARD  
[www.betmix.pl](http://www.betmix.pl)  
e-mail: [betmixnowogard@wp.pl](mailto:betmixnowogard@wp.pl)  
tel. 91 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

## BETMIX

„MY WODY NIE LEJEMY”

**PROMOCJA NA BETON**

**219 zł/m<sup>3</sup> B20**



**PRZY ZAKUPIE BETONU  
DODATKOWA PROMOCJA NA:  
KOMINY, BŁOCZKI, PUSTAKI,  
STROPY, NADPROŻA, OGRODZENIA**

**TRZEBIATÓW, UL. SŁONECZNA 1  
TEL. 91 387 06 40, 91 384 00 51**

# Gryfice pamiętają - 1.08.1944

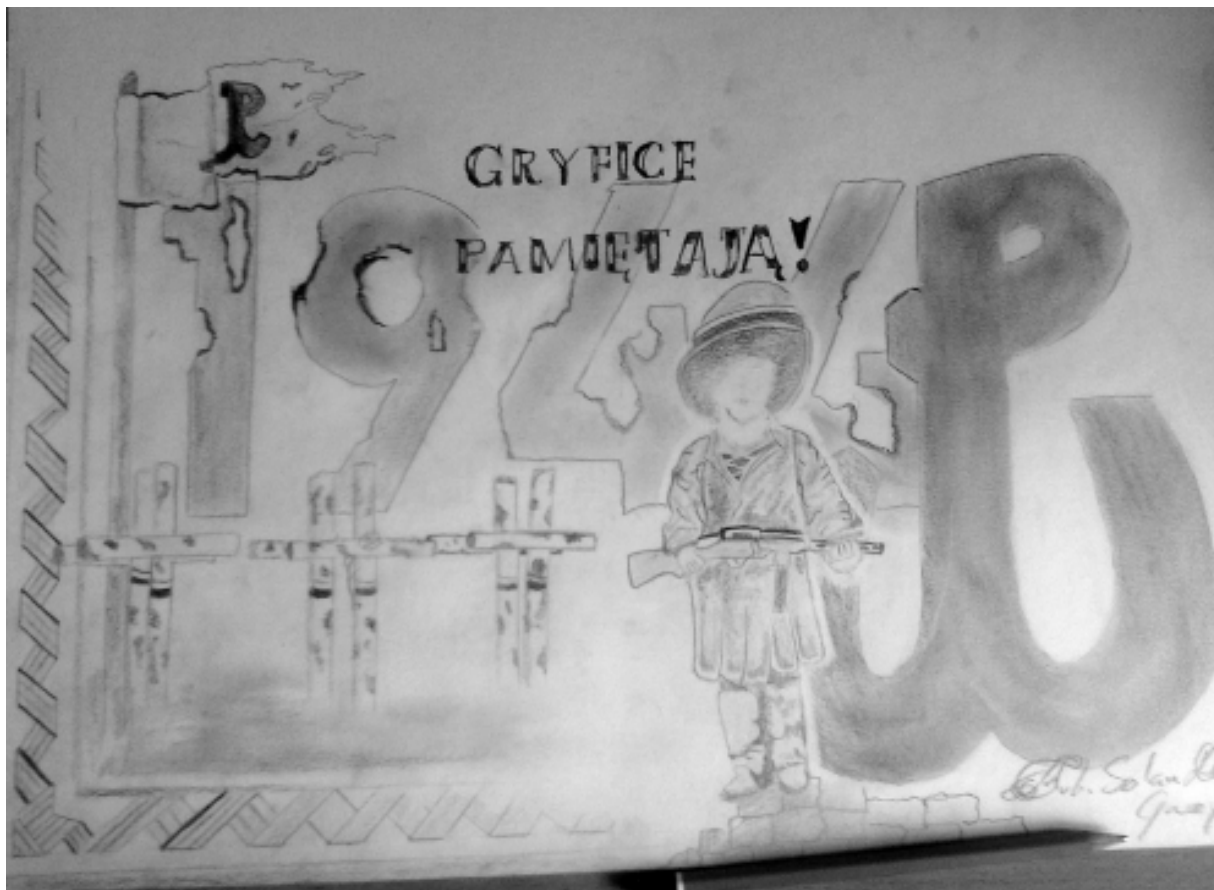
1 Sierpnia 1944 r. to data bardzo ważna dla nas. Dokładnie 68 lat temu wybuchło Powstanie Warszawskie, dokładnie o 17.00 - Godzina „W”.

Duszne sierpniowe popołudnie, siedemnasta minut pięć... Swe żniwo bezlitośnie zbiera śmierć... Tak prosto, lecz niezwykle... Warszawiacy z bronią w rękę, zdobywczą często, wylegli masowo na ulice, by walczyć z Niemcami. Szli z bronią i z piosenką, która była jeszcze silniejszą bronią Polaków. Piosenka która niszczyła Niemców, dodawała otuchy Polakom podczas walki.

Jedni na ulicach, drudzy pochowani w piwnicach, blokach. Pokrywane szpitale polowe, dzieci w łączności... Harcerze. Nie było podziału na wiek, czy płeć, czy to kobieta czy mężczyzna. Starsi, młodszy nieraz dzieci, w imieniu wolności i nadziei w sercu, każdy chciał przyczynić się do Powstania... Każdy chciał nosić na ręku białoczerwona opaskę i być z tego dumny, ludzie tacy sami jak my pragnący żyć w wolnym kraju. Las białoczerwonych sztandarów robił się z każdą chwilą większy, lecz niestety usłany trupami. Coraz więcej symboli polski walczącej na ścianach. Czarny dym pożarów zasłonił słońce. Po drugiej stronie Wisły armia czerwona, która obiecała pomoc w powstaniu. Pomoc nie nadeszła, pozostali samotni w boju. Ruscy stali spokojnie zimno patrząc, jak Warszawa walczy, patrzyli, jak kona.

Wybuchy, strzały, dym, ulice spływające krwią... Śmierć. 63 dni chwały, nie przeliczając strat... Ceną była śmierć, za wolności smak, lecz powstanie zakończyło się klęską. Polacy mają nadzieję, że Ruscy pomogą im choć na koniec, próbowali uciekać przez Wisłę, lecz uciekali ku bramom śmierci... Ku Armii Czerwonej, która strzelała do nich i w wielu przypadkach wywoziła na „Białe Niedźwiedzie”.

Dziś, kiedy w Gryficach, jak i w całej Polsce, zawyły syreny, stojąc w centrum miasta, patrzyłem jak Gryficzanie stanęli i w zadumie zamarli na czas wycia syren. Chcieli oddać tym symbolicznym gestem Cześć Powstańcom. Lecz smutny jest fakt, że nie wszyscy zatrzymali się. Niektórzy prosto zimno i lekkim krokiem szli... Wydawali z twarzy się być Polakami, lecz czy nimi byli? Lekki krok pośród ludzi, którzy się zatrzymali, by oddać cześć Powstańcom. Czy oni zapomnieli, czy nie chcieli pamiętać, czy po prostu olali ten fakt z historii Polski i WŁASNE SUMIENIA?



Dziś chodzimy po polskiej ziemi, lecz każdy jej skrawek jest nasiąknięty krwią... Wszyscy przecież idziemy szlakiem nieśmiertelnych bohaterów. Zostawili trwałe ślady... Trafimy do celu!

W imieniu wszystkich patriotów chciałbym podziękować, że Społeczeństwo Gryfic pamiętało i w tej ważnej dla nas godzinie zatrzymało się, a tym, którzy wydali się być zimni i prosto szli, jak gdyby nigdy nic... No cóż, niektórych się nie wychowa, lecz jak to w sercach Powstańców, tak i w naszych sercach nadal jest nadzieja, która umiera ostatnia, że jednak tacy ludzie zrozumieją swój błąd. Pamiętajmy!

- Wolność... Godność... Honor..., tego nic nie zastąpi. Powstańcom Chwała. POLSKA NIE ZAPOMNI! Choć minął czas szmat, pamiętajmy - ceną jaką zapłacili Powstańcy było życie... Kiedy dziś umiera człowiek, ma nagrobek, płytę nagrobną, napisane imię, nazwisko, zdjęcie, czasem wiersz... Wtedy Ich groby to były tylko białe brzoźowe krzyże, nic więcej, milczący bohaterowie naszej historii.

„Naród, który traci pamięć przestaje być Narodem – staje się jedynie zbiorem ludzi czasowo zajmujących dane terytorium” - słowa Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Grzegorz Solarz-Kwiatkowski

## Zlecając ogłoszenie drobne do Gazety Gryfickiej

ukaze się ono w tej samej cenie także w innych gazetach:

Tygodniku Łobeskim, Tygodniku Pojezierza Drawskiego i Wieściach Świdwińskich

To niedrogo - sprawdź.  
Gryfice, ul. Wałowa 8/7

Tel. 694-664-745 e-mail: wppp1@wp.pl

Artykuły można czytać w Internecie:

[www.gazetagryficka.xwp.pl](http://www.gazetagryficka.xwp.pl)

Broje Gryfice Karnice Ploty Rewal Trzebiotów

## gazeta gryficka

**Gazeta Powiatowa**

**Redakcja:**  
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).

**Współpraca:**  
Maria Jakubowska (tel. 694-664-745).

**Reklama:** (tel. 512 138 349).

**Adres redakcji:**  
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7, tel. 91 38 47 153.  
E-mail: gazetagryficka@wp.pl

**Wydawca:** Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730;  
e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: 72 10202847 0000 1502 0067 0927

**Nakład: 1000 egz.**  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

**Nasze Wydawnictwo wydaje:** „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Wieści świdwińskie”.

**DRUK:** WPPP - Łobez.

## Poszukują nowego domu u ludzi z wielkim sercem



Dwa sympatyczne, bardzo łagodne pieski (suczka i piesek) poszukują nowego domu u ludzi z wielkim sercem.

Psiaki zostały przykro doświadczone przez los. Prawdopodobnie

zostały wyrzucone z samochodu i porzucone przez właściciela. Bardzo lgną do ludzi. Potrzebują miłości i opieki. Z pewnością odwdzięczą się dozgonną wiernością. Zainteresowanych prosimy o kontakt pod nr tel. 667 094 051. (r)

## PiS chce zmian w przepisach dot. budowy elektrowni wiatrowych

Klub PiS złożył w poniedziałek do laski marszałkowskiej projekt nowelizacji Prawa budowlanego wprowadzający m.in. zapis, że elektrownie wiatrowe mogą być lokalizowane nie bliżej niż w odległości 3 km od zabudowań.

Prawo i Sprawiedliwość skierowało w zeszłym tygodniu do premiera Donalda Tuska list ws. elektrowni wiatrowych. Według polityków PiS są one często lokalizowane za blisko domów. Obawiają się oni, że brak reakcji rządu w tej sprawie doprowadzi do zagrożenia komfortu życia setek tysięcy mieszkańców, obniżenia wartości nieruchomości, wyłączenia tysięcy hektarów najżyźniejszej ziemi, zdegradowania krajobrazu oraz wzrostu cen energii.

Według PiS nowelizacja ustawy Prawo budowlane oraz ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym ma na celu „ochronę obywateli przed szkodliwym wpływem niekontrolowanego rozpowszechnienia instalacji wytwarzających energię wiatrową”.

Zgodnie z proponowanymi przez PiS zmianami minister środowiska zobowiązany będzie do wydawania rozporządzenia, określającego warunki techniczne elektrowni wiatrowych o mocy ponad 500 KW z uwzględnieniem trzykilometrowej strefy ochronnej.

Projekt noweli zakłada także, że

elektrownie wiatrowe powyżej 500 KW, które zostały wybudowane i są użytkowane obecnie, będą musiały zostać dostosowane do wymogów nowych regulacji do 31 grudnia 2017 r. Jak zaznacza PiS, pięcioletni termin podyktowany jest tym, że inwestycja elektrowni wiatrowej zwraca się średnio po 5 latach.

Unia Europejska zakłada, że w 2020 r. 20 proc. energii pochodzić będzie ze źródeł odnawialnych, w Polsce ten udział ma być niższy i wynosić będzie 15 proc.

Obecnie w kraju istnieje 590 farm wiatrowych i wiatraków; w Polsce pierwsze turbiny wiatrowe powstały na początku lat 90. Za najlepsze tereny do budowy takich elektrowni uznawane są wybrzeże morza Bałtyckiego, Suwalszczyzna, Beskid Śląski i Żywiecki, Bieszczady i Podgórze Dynowskie, Mazowsze oraz środkowa część Wielkopolski.

Energię odnawialną promują przepisy prawa; sprzedawcy mają obowiązek zakupu energii z odnawialnych źródeł. Środki na dofinansowanie budowy elektrowni wiatrowych przyznaje m.in. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. Budowie przemysłowych farm wiatrowych sprzeciwia się część organizacji ekologicznych, które opowiadają się za małymi, przydomowymi elektrowniami.

[www.wpolityce.pl](http://www.wpolityce.pl) z 30.07.12

### Sprzedam

recykling betonowy i ceglany.

Możliwość dostawy do klienta.

Kontakt tel. 609-532-701

## AUTO - CZĘŚCI



ZAKŁAD KASACJI SAMOCHODÓW

ul. Ks. Stanisława Rusa 7, 72-300 Gryfice  
tel. 91 384 66 11, tel. 509 307 661

wydajemy zaświadczenia do wyrejestrowania

PLACIMY ZA DOSTARCZONE SAMOCHODY, ZAPEWNIAMY TRANSPORT  
NIE RYZYKUJ KARY! SKASUJ SAMOCHÓD LEGALNIE!

## OKAZJA

Kompostownik ogrodowy

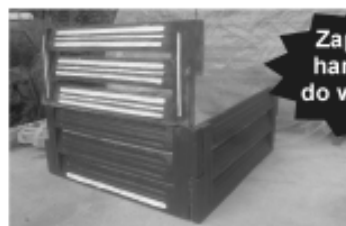
115x115z90 cm

cena 150 zł netto

zalety: łatwy montaż i demontaż

bez wkopywania słupków duża

wytrzymałość estetyczne wykonani



Zapraszamy handlowców do współpracy

Podmurówki prefabrykowane /różne rodzaje/

pod siatkę, panele ogrodzeniowe i pergole ogrodowe od 18 zł/mb netto



Betoniarnia Łobez.  
Plac Spółdzielców 1  
73-150 Łobez.  
tel. 503 559 503  
[betoniarnialobez@interia.pl](mailto:betoniarnialobez@interia.pl)

## Deweloper zainteresowany działką



(GRYFICE) Przy ulicy Jana Dąbskiego, na dość dużym terenie, przez lata funkcjonował płatny parking pana W.P. Czy przynosił dochody? O tym wie tylko on, ale teren był ogrodzony, stała budka stróża i szlaban na wjeździe.

Dzisiaj parkingu już nie ma.

Umowa na dzierżawę została zerwana. Pan P. twierdzi, że parking ostatnio generował straty. W Wydziale Rolnictwa usłyszeliśmy, że umowę wypowiedziano, bo terenem zainteresował się deweloper, który chciałby tutaj coś wybudować. Może mieszkania, może market.

Ta działka jest pod budowę i będzie przetarg na nią ogłoszony. MJ

## Mieszkańcy dorzucają swój wniosek



(GRYFICE) Na sesji nadzwyczajnej, a może i wcześniejszej, przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Tokarczyk wniosł wniosek o uporządkowanie terenu przy ulicy Jana Dąbskiego.

Leży tam trochę połamanych desek, gruz i kilka kostek granitu.

Zbliża się jesień, więc zapewne dechy znikną na opał, a resztę też ktoś wywiezie pod jakieś fundamenty.

Mieszkańcy od siebie „dorzucają” wniosek, że bardziej przeszkadzają im stojące na działce bilbordy, bo nie mogą chodzić na skróty. MJ

## Antypromocja



(GRYFICE) Dużo mówiono o bilbordach i o tym, ile to pieniędzy z reklam popłynie do kasy. Pieniążki nie płyną, ale reklama Gryfic i przedsiębiorczości starosty wi-

doczna jest, a sięga bożonarodzeniowej gwiazdki i płatków śniegu. Tylko kto z turystów wie, że bilbord w centrum miasta powiatowego, to pomysł starosty? M

### PRACA

Jesteśmy jedną z czołowych firm handlowych z branży AGD/RTV/IT w Polsce. Nasze sukcesy możemy osiągać tylko dzięki zatrudnianiu najlepszych. Aktualnie poszukujemy kandydatów na stanowisko:

### Sprzedawca Prezenter handlowy

Miejsce pracy: Gryfice

Opis stanowiska:

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za kompleksową obsługę klienta według standardów Firmy TERG MediaExpert, realizację celów sprzedażowych oraz wystawianie towarów zgodnie z przyjętymi standardami merchandisingowymi.

Wymagamy:

- znajomości branży RTV/AGD/ IT (mile widziana)
- doświadczenia w handlu (doświadczenie w sprzedaży w branży będzie dodatkowym atutem)
- umiejętności prezentacji i negocjacji
- dobrej obsługi komputera (Windows)
- ambicji poszerzania wiedzy dotyczącej technik sprzedaży

- zaangażowania w wykonywaną pracę
- komunikatywności
- uprzejmości i pogody ducha
- niekaralności

Oferujemy:

- stabilną pracę w młodym, dynamicznym zespole
- atrakcyjne wynagrodzenie
- możliwość doskonalenia zawodowego poprzez system szkoleń oraz awansu

Prosimy o składanie swojej aplikacji (CV i listu motywacyjnego) poprzez stronę [www.mediaexpert.pl](http://www.mediaexpert.pl). W zakładce „Informacje” praca u nas (zamieszczona na dole strony internetowej) proszę o wybranie interesującej Państwa oferty i zaaplikowanie na nią za pomocą przycisku „Aplikuj”.

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez TERG S.A., zawartych w ofercie dla potrzeb niezbędnych przy realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą z dn. 29.06.97 o Ochronie Danych Osobowych (DZ.U. nr 101, poz. 926)”

**mediaexpert**

# Oświadczenia majątkowe urzędników i dyrektorów jednostek Gminy Brojce

**Stanisław Gnosowski** - wójt Gminy. Zgromadził środki pieniężne w kwocie 12.187,40 zł (małżeńska wspólnota majątkowa). Posiada dom o powierzchni 199,02 mkw., o wartości 165.000 zł; budynek gospodarczy o powierzchni 171 mkw., o wartości 15.000 zł; działka pod domem i budynkiem gospodarczym o powierzchni 1.354 mkw., o wartości 22.000 zł (małżeńska wspólnota majątkowa). W ubiegłym roku osiągnął dochód z tytułu: zatrudnienia w Urzędzie Gminy Brojce - 106.562 zł. Posiada samochód osobowy Ford Escort 1,8 TD 1990 r. (małżeńska wspólnota majątkowa). Zobowiązania pieniężne: pożyczka hipoteczna na remont generalny domu w kwocie 120.000 zł zaciągnięta w BS Gryfice. Spłata rozłożona na 15 lat, stan na dzień 31.12.2011 - 95.800 zł.

**Zbigniew Zaborowski** - sekretarz Gminy. Zgromadził środki pieniężne w wysokości 234.300 zł; 10.000 EURO; papiery wartościowe: Obligacje Skarbu Państwa 800

sztuk zakupione w 2008 roku na kwotę 80.000 zł (szacunkowa wartość obligacji na dzień 31 grudnia 2011 r. wynosi 101.300 zł). Posiada mieszkanie o powierzchni 49 mkw., o wartości 110.000 zł. W zeszłym roku osiągnął dochód z tytułu zatrudnienia w UG Brojce na stanowisku sekretarza gminy - 105.850,76 zł (w tym 16.800 zł z tytułu wykonywania funkcji koordynatora projektu "Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu eInclusion w Gminie Brojce"). Posiada samochód osobowy Toyota Yaris, rok prod. 2006 (szacowana wartość 25.000 zł).

**Jadwiga Splawska** - skarbnik Gminy. Zaoszczędziła 44.989,27 zł. Posiada mieszkanie o powierzchni 47,45 mkw., o wartości 140.000 zł; mieszkanie o powierzchni 30,38 mkw., o wartości 100.000 zł. W ubiegłym roku osiągnęła dochód z tytułu: zatrudnienia - 80.495,83 brutto; działalności wykonywanej osobiście - 7.104 zł brutto.

**Barbara Grabowska** - dyrek-

tor Gminnej Biblioteki Publicznej w Brojciech. W ubiegłym roku osiągnęła dochód z tytułu zatrudnienia - 37.424,73 zł.

**Janina Perzanowska** - dyrektor Szkoły Podstawowej w Brojciech. Zgromadziła środki pieniężne w wysokości 15.000 zł (wspólnie z małżonkiem). Posiada mieszkanie o powierzchni 58 mkw., o wartości 31.000 zł (małżeńska wspólnota majątkowa). W zeszłym roku osiągnęła dochód z tytułu: umowy o pracę - dyrektor szkoły - 74.948,12 zł; umowy zlecenie - koordynator projektu Atrakcyjna Szkoła - 3.360 zł.

**Marek Nejmasz** - dyrektor Gimnazjum w Brojciech. Zgromadził środki pieniężne w kwocie 5.000 zł. Posiada dom o powierzchni 148 mkw., o wartości 700.000 zł. Osiągnął dochód z tytułu: pracy - 68.366 zł; umowy o dzieło - 7.496,80 zł. Posiada samochód Ford Focus, rok prod. 2001. Zobowiązania pieniężne: kredyt hipoteczny PKO BP - 280.000 zł.

**Marzena Ruszkiewicz** - kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Brojciech. Zaoszczędziła 6.500 zł. Prowadzi gospodarstwo rolne - Rolnictwo towarowe o powierzchni 20,65 ha, grunty rolne własne o szacunkowej wartości 110.000 zł (powierzchnia 10,80 ha), 10,80 ha własność, 9,85 ha dzierżawa gruntów rolnych od osoby fizycznej; lokal użytkowo-mieszkalny o powierzchni 89 mkw. położony w miejscowości Kiełpino, gm. Brojce, działka zabudowana lokalem użytkowo-mieszkalnym o powierzchni 27 arów; lokal użytkowo-mieszkalny: 40.000 zł, działka zabudowana lokalem użytkowo-mieszkalnym: 15.000 zł. W ubiegłym roku osiągnęła dochód z tytułu: pracy w Ośrodku Pomocy Społecznej w Brojciech - 41.571,73 zł; wynajem lokalu w miejscowości Kiełpino - 3.250 zł; prowadzenia działalności gospodarczej - 25.000 zł. Posiada samochód Opel Astra II, rok prod. 1999, szacunkowa wartość 11.000 zł.

## Na silnych władzą, siły nie ma

**(GRYFICE) Przy wjeździe na teren szpitala jest przystanek komunikacji miejskiej. To tam zatrzymywał się autobus, pacjenci wysiadali i szli spory kawałek drogi do przychodni specjalistycznej przy szpitalu.**

Z biegiem czasu kierowcy przychylali się do prośb ludzi starszych, czy niepełnosprawnych i bezpisemnego porozumienia z dyrektorem szpitala podwozili ludzi pod same schody przychodni. W drodze powrotnej też z tego miejsca zabierali ludzi chorych i często na wózkach inwalidzkich. Strony pasażer - kierowca były zadowolone, bo iść 150 - 200 metrów nie było potrzeba.

Mniej więcej w tym samym czasie szpital na wjeździe postawił budkę i zainstalował szlabany na wjazd. W budce postawił inkasenta z biletami. Jeden złoty za wjazd na teren przyszpitalny i parkowanie na nim. Argumentem za pobieranie opłat

było, że pozyskane pieniądze zostaną przeznaczone na remont dróg wewnętrznych w tym tej, której poruszały się autobusy komunikacji miejskiej.

Pobieranie opłat trwało parę lat, ale ciągle budziło kontrowersję np. do chorego leżącego w szpitalu rodzica, syn musiał przyjeżdżać trzy / cztery razy dziennie. I wtedy opłata nie wynosiła 1 zł ale 4 zł. Były awantury, bo szpital obstawał przy opłatach, a mieszkańcy Gryfic i okolic przy ich zniesieniu. Napisali petycję, zbierano pod nią podpisy. Były też interwencje w Urzędzie Miejskim i Starostwie Powiatowym. W końcu szpital zrezygnował z pobierania opłat. I znowu się zaczęło. Wicedyrektor szpitala zakazała zatrzymywania się autobusów przy schodach przychodni. Dzisiaj z przystanku komunikacji miejskiej przy szpitalu muszą iść matki z dzieckiem na rękę, ludzie o kulach, pacjenci z temperaturą powyżej 38 °C, czyli wszyscy, którzy do przychodni czy też ze szpitala nie idą po jakąś rozrywkę, tylko po konkretną pomoc medyczną.

Ale to żaden argument dla wicedyrektor od spraw technicznych.

A ludzie znowu piszą petycje, zbierają podpisy, interweniują gdzie się da i na nic to wszystko, bo odpowiedź jest jedna albo dwie.

I - autobus komunikacji miejskiej niszczy drogę wewnętrzną, II - tarasuje dojazd do przychodni indywidualnym pacjentom, posiadającym własne samochody.

Wydaje się jednak, że pobierając wcześniej opłaty za wjazd na teren szpitala, szpital zebrał tyle tych złotych, że wystarczyłoby na nową drogę i chodniki z polbruk, a nawet z tzw. starobruku - ostatnio bardzo modnego. Przy tym wszystkim wystarczyłoby trochę życzliwości dla ludzi chorych, a nie opowiadanie i odpowiadanie na pisma, że autobus niszczy drogę. Za pozy-

skane z opłat pieniądze nie zrobiono, jak do tej pory, nic. To na co zostały przeznaczone? Chyba można zapytać? Ostatnio jeden z mieszkańców Osiedla XXX-lecia szukał kontaktu z posłem Oświęcimskim, ale biuro było zamknięte, bo pana posła nie stać na etatowe zatrudnienie kierownika biura. W końcu jakoś do niego dotrze, a może też dotrze do specjalisty w Radzie Społecznej Szpitala Artura Łackiego i sprawę podjazdu do schodów przychodni specjalistycznych przy gryfickim szpitalu rozwiąże. W końcu obaj są z Platformy, podobno bardzo obywatelskiej. Takiej, co to dobro każdego człowieka, i tego chorego, ułomnego, też ma na uwadze, szczególnej uwadze. MJ

**Redakcja Gazety Gryfickiej**  
**Gryfice, ul. Wałowa 8/7**  
**Tel. 694-664-745, e-mail: wppp1@wp.pl**  
**Artykuły można czytać w Internecie:**  
**gazetagryficka.xwp.pl**  
**Biuro ogłoszeń: tel. 512 138 349**

# Sąd nad sądem

**(GRYFICE)** Przyszedł do redakcji opowiedzieć swoją historię. Była nieprawdopodobna. Chcieliśmy zobaczyć, jakiś dokument na potwierdzenie tego, co opowiedział. Poszedł do domu i wrócił. Przyniósł pełen plecak dokumentów. Swoją historię opowiedział po raz kolejny. A my przedstawiamy naszym czytelnikom do przemyśleń.

- Nazywam się Rafał Zińczuk. Jestem chory na padaczkę, najgorszy jej rodzaj, od trzeciego roku życia. Mój ojciec zmarł 9 maja 2003 r., ale przed niespodziewaną śmiercią wziął kilka pożyczek i kredytów. Jedną ze SKOK-u Stefczyka w Gdyni, drugą z PFRON-u. Ojciec był osobą niepełnosprawną i przy pomocy PFRON-u zakupił samochód, połowę sumy za samochód zapłacił z PFRON-u, pozostała należność miał spłacić. Ale nie zdążył, bo zmarł. Dlatego PFRON założył mu sprawę spadkową. Mam brata, ale on nigdzie nie pracuje. Mama była po rozwodzie z ojcem i nie była objęta postępowaniem spadkowym, a ja mam rentę inwalidzką. Postępowaniem zostałem objęty tylko ja. Sprawa spadkowa rozpoczęła się gdzieś w 2005 r. i trwała do 2009 r.

W 2007 r. założono mi pozew, gdzie zostałem uznany za spadkobiercę ojca długów. W tym czasie, kiedy ta sprawa jeszcze trwała, sędzia Sądu Rejonowego w Gryficach założyła mi sprawę i wydała mi nakaz zapłaty bezprawnie w postępowaniu upominawczym. Powinno to być przerwane, gdyż mnie żaden termin nie dotyczył, ponieważ trwała sprawa spadkowa i nie było rozstrzygnięcia sprawy spadkowej, że ja jestem spadkobiercą długów ojca. Taki nakaz mogła mi wydać po prawomocnym orzeczeniu, że jestem spadkobiercą do inwentarza spadku po ojcu. Byłem badany przez biegłą psycholog. Mam jej opinię w aktach. Z opinii wynika, że mogłem być częściowo ubezwłasnowolniony. To wtedy dopiero na tej podstawie przejąłem spadek z dobrodziejstwem inwentarza. Ojciec nic nie zostawił poza długami.

**Red. - Dlaczego pan to przyjął? Przecież mógł się pan zrzec przyjęcia spadku?**

- Ja nie wiedziałem - odpowiada pan Rafał - ja przejąłem spadek z dobrodziejstwem inwentarza, bo taka była opinia psychiatryczna biegłej sądowej, na badania byłem skierowany przez sąd. Mój adwokat

z urzędu pan Kaczmarek wystąpił o takie badanie.

**Red. - Ale pan mógł odmówić przyjęcia tego „dobrodziejstwa”, po ojcu.**

- Ja, nie wiedziałem, że jest pół roku do złożenia spadku. Ja dopiero później się dowiedziałem i to dopiero z telewizji, gdzie podobna sprawa była bardzo nagłośniona. A sprawa dotyczyła też SKOK-u w Gdyni. W przypadku pożyczki, jaką ojciec zaciągnął w SKOK-u, to żyrant tę pożyczkę spłacił, ale mnie, jako spadkobiercę, podał do sądu o spłatę tej kwoty jemu. Byłem w sądzie, żeby się dowiedzieć, do kiedy mam czas na złożenie pozwu (sprzeciwu dla spadku), czy muszę już złożyć pozew, czy mam jeszcze czas o jeden dzień dłużej. W sądzie powiedzieli mi, że mam czas do następnego dnia. W sądzie byłem w piątek, w sobotę ani w niedzielę sąd jest nieczynny. W sądzie byłem w poniedziałek i wtedy usłyszałem, że jest już za późno na złożenie pozwu. Napisałem zażalenie do Sądu Okręgowego w Szczecinie. Sąd zażalenia nie przyjął, pisząc, że ja wiedziałem o tym, że jest termin. Nie wzięli pod uwagę tego, jak zrobił SKOK Stefczyka, oni zawiesili postępowanie do czasu zakończenia sprawy spadkowej. Do prawomocnego postanowienia. Dopiero później było, że ja im zapłaciłem część pieniędzy. Ale to na inny temat.

Tematem tej sprawy jest, że sędzia się nie zgodziła i cały czas im płaciłem pieniądze. Cały ten czas pisałem różne pisma w sprawie, gdzie był tytuł wykonawczy bezprawny. Dałem zaświadczenie, że jest sprawa spadkowa, jednak nie wstrzymano egzekucji. Niczego mi nie zatrzymano - płaciłem. Wkażdej sprawie (pożyczki i kredyty ojca), która tutaj jest, jest podane, że jest sprawa spadkowa. Wszyscy o tym doskonale wiedzieli, wszystko odbywało się w sądzie w Gryficach. To nawet sędzia p. W. K., prowadząca tę sprawę, nie chciała pójść do góry (na piętro), żeby zobaczyć akta sprawy, czy na pewno jest ta sprawa spadkowa, żeby był dowód.

**Red. - Ale jaka sprawa? Czy sprawa z PFRON-em?**

- Tak, sprawa z PFRON-em odnośnie spadku i długu spadkowego. W ogóle nie zajrzała do akt sprawy. Tylko pisała takie głupie, niemądre pisma, że nie może umorzyć postępowania, bo jest za późno albo na-



piśla, że jedynie w postępowaniu pozwu przeciwegzekucyjnego coś mogą uzyskać. Ale ja wiedziałem, że to jedna wielka bzdura ze strony tej pani. Ponieważ ona mi tylko pisała takie pisma do pism, żeby po prostu coś napisać, żebym się od niej odczepił. Żebym już więcej nic nie pisał, żeby sprawa leciała. Na dodatek później napisałem skargę na czynności komornika, też nie była uwzględniona, chociaż już było postępowanie sprawy spadkowej. Egzekucja długu trwała dalej i trwa nadal. Ja już mam tego dosyć, bo nerwy mam zszargane i ciągle stres. Brałem pożyczki, karty kredytowe po to, żeby mieć na jedzenie i na opłaty. Na nic więcej nie chciałem. Ja nie piję, nie palę, po co mi to i na co. I dlatego zrobiłem sprawę przeciwko Skarbowi Państwa, założyłem sądowi gryfickiemu, ponieważ ten nakaz zapłaty był bezsensowny. Sprawa przeciw jest zrobiona na podst. art. 417(1) par. 1 i 2. To jest też chronione konstytucyjną umową i międzynarodową. Czyli jestem przygotowany na to, żeby iść z tym do Strasburga. Nie boje się ich. To są też tylko ludzie. Dopóki ludzienie uświadamiasz sobie tego, że to są tylko ludzie, tj. sędziowie, co robią przekręty, to tak będzie dalej. Ta machina będzie rosła i rosła. W „Wiadomościach” ostatnio mówili, że 40 czy 60% wyroków jest złych podawanych przez sędziów. Napisałem skargę do Prezesa Krajowej Rady Sądowniczej o zwolnienie p. W. K. za ten przekręt, która zrobiła w mojej sprawie, bo inaczej tego nie można powiedzieć.

**Red. - Co uważa pan za przekręt?**

- Przekręt to to, że niewinnie płaciłem pieniądze z tego powodu, że pieniądze były mi później odda-

wane, te same pieniądze, na tych samych sygnaturach akt był oparty pozew. Ja nie powinienem w ogóle płacić tych pieniędzy.

**Red. - Do PFRON-u?**

- Nie, żyrantowi. Płaciłem mu przez 17 miesięcy niewinnie.

**Red. - Duże sumy?**

- Jedna czwarta renty szła do komornika. W tych papierach jest pozew przeciwko sądowi gryfickiemu i naprawdę w tej chwili są mi winni duże pieniądze. W to wchodzi różne koszty jak np. to co komornik mi zabrał. Ja nie mam gazu dzisiaj, nie mam telefonu, nie mam Internetu, nieraz mam wyłączone światło. Mnie nie stać na godne życie. Mi zostaje 100 - 150 zł z renty. Kredyt hipoteczny wycofany wisi na włosku, ja już miałem mieć mieszkanie zabrane przez nich. Przez to, że p. W. K. i komornik K. nie chcieli wstrzymać egzekucji. To był błąd, to był tytuł bezprawny. Ja naprawdę nie życzę najgorszemu wrogowi tego, co oni mi zrobili. Nie życzę naprawdę, bo to jest niemiła sytuacja. Teraz komornik za komornikiem ustawia się do mnie w kolejce. Banki chcą prowadzić egzekucję. U pana komornika K. mam 3 egzekucje, w tym 1 zawieszoną. U nowego komornika mam inną egzekucję, ale tutaj płacę po 100 zł miesięcznie, z czego ja mam żyć? Ja naprawdę nie potrzebuję na nic mieć więcej pieniędzy, poza tym, żeby żyć godnie. Ja jestem teraz związany przez to, że p. sędzia W. K. nie chciała wstrzymać egzekucji. To tylko i wyłącznie jej wina. Zadłużyłem się po uszy, nie mam teraz spokoju. Do mnie przychodzi po trzy, cztery listy polecane przez nich. Po co mi to było, ja bym nigdy w życiu się nie zadłużył, gdy-

by nie ten przekręt z niewstrzymaniem egzekucji przed orzeczeniem spadkowym. To się ciągnie 8 lat. Ja już ma dość. Ja już nie wytrzymuję nerwowo i psychicznie. Moja mama mi mówi, że ja źle robię, że ja mówię o tym, ale ja to robię tylko i wyłącznie z jednego powodu. Mówię ludziom, żeby się nie bali, bo sędziowie to są tylko ludzie. Oni są ważni tylko na swoich stołkach. Po pracy są takimi samymi ludźmi, jak my przecież. Dlaczego przykładowo taka zwykła sprzątaczką ma być zwolniona z pracy po jednym błędzie, a taka sędzia, która robi przekręt nie może być zwolniona? Bo jedna sędzia broni drugą sędzię. Dowodem na to niech będzie to, że w styczniu tego roku napisałem skargę do Krajowej Rady Sądowniczej i dnia dzisiejszego nic nie odpowiedzili. Ani słowa. Tak to wygląda.

**Red. - Skarga czego dotyczyła?**

- Sędziny W. K., dlatego, że zrobiła przekręt i niewinnie płaciłem przez 17 miesięcy pieniądze. To jest niemiła sytuacja.

**Red. - Czy ta pani dalej sędzi w Sądzie Rejonowym w Gryficach?**

- Nie, jest przeniesiona do Goleñowa do Sądu Pracy. Taka osoba dawno już nie powinna pracować w sądownictwie. Ale to tylko u nas w Polsce jest możliwe. Przecież w Strasburgu z polskich sądów śmieją się, bo mają właśnie z Polski największej skarg na orzecznictwo sądowe.

**Red. - Czego oczekujesz od nas?**

- Pomocy w nagłośnieniu sprawy, żeby ludzie dowiedzieli się, że sąd niekoniecznie jest sprawiedliwy, żeby ludzie wiedzieli i nie bali się sądów. Jeżeli ktoś chciałby się tym dalej zająć, to jestem otwarty na dalszą współpracę, ponieważ to, co robią sądy m. in. sąd gryficki, to są szczyty. Bardzo często przyjeżdża po mnie pogotowie, bardzo często, nawet dzień w dzień. Jest mi ciężko i te sądy, które mnie gniją. Ja już nie łapię końca z końcem, bo przecież tylko z renty żyję. A mama teraz też jest bez pracy. To jak ja mam żyć?

25 lipca br. przed Sądem Okręgowym przy ul. Piotra Skargi w Szczecinie odbyła się pierwsza rozprawa przeciw Sądowi Rejonowemu w Gryficach. Następna - i jak wierzy pan Rafał Zińczuk ostatnia - odbędzie się 31 października br. o godz. 10.30.

Pytanie uboczne - co robią Opieka Społeczna i PCPR w tej sprawie? MJ

# Prezentacja możliwości

**(GRYFICE) W siedzibie Straży Miejskiej w obecności wiceburmistrza Waldemara Wawrzyniaka, sekretarza gminy Wandy Piwoni, z-cy komendanta Powiatowej Komendy Policji i strażników Straży Miejskiej, 27 lipca br. odbyła się prezentacja zainstalowanego monitoringu.**

Prezentowany był system kamer cyfrowych o wysokiej rozdzielczości. Te kamery, które w tej chwili są demonstracyjnie zamontowane na GDK i kamienicy przy ul. Wojska Polskiego, są to kamery o rozdzielczości 2 mega piksele i 1 mega piksel. Obraz ze wszystkich kamer jest przesyłany drogą radiową do urzędu, do Straży Miejskiej, czyli nie ma tu żadnych kabli. Jest to taka koncepcja, która pojawiła się w związku z projektem kładzenia światłowodów w naszym mieście. Żeby teraz uruchomić system monitorowania, zaproponowany został system bezprzewodowy, który będzie



można zdemontować i przenieść w inne miejsce, gdzie nie sięgną światłowodowy miejskie.

Drugie centrum podglądu monitoringu będzie w komendzie policji. Z prezentowanych możliwości wynika, że każdy przejeżdżający samochód będzie rejestrowany i jeśli wśród nich znajdzie się kradziony, to niewątpliwie zostanie wychwycony. Tablice rejestracyjne widoczne, kierownica samochodu również. Pozostawione pakunki na chodniku zostaną zasygnalizowane na monitorze.

Możliwości system daje ogromne, wandalizm na placu Zwycięstwa i wszędzie tam, gdzie sięgnie oko kamer, zostanie wychwycony.

Ale system ten daje też możliwość podejrzenia pracowników urzędów, „wyskakujących” w godzinach pracy na zakupy.

To na razie była demonstracja i pokaz tego, co można osiągnąć instalując nowy system monitorowania miasta. Jak będzie? Pokaże czas, pewne jest tylko to, że monitoring jest potrzebny. MJ

# Rega zarasta



**(GRYFICE) Na zakolu Rega miała być pogłębiona, dlatego zakola wyrwano rosnącą faszynę.**

Rzeki nie pogłębiono, ale dosypano tam żwiru, czyli Regę spłyco-

no i na zakolu rośnie sitowie. Zarok, może dwa, cała szerokość Regi będzie zarośnięta. Dziwią się turyści, oj dziwią, tej inwestycji za jazem na rzece. MJ

## Konkurs na dyrektora Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Rewalu

(GRYFICE) Zarząd Powiatu ogłosił 27 lipca konkurs na stanowisko dyrektora Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Rewalu. Aplikacje należy składać w starostwie w Gryficach do dnia 10 sierpnia 2012 r. Więcej informacji w BIP lub starostwie. (r)

## Szukają specjalisty w sprawach edukacji

(GRYFICE) Zarząd Powiatu ogłosił konkurs na stanowisko specjalisty w Wydziale Edukacji. Kandydaci muszą mieć wykształcenie wyższe, preferowane kierunki: ekonomia, zarządzanie. Aplikacje można składać do 10 sierpnia 2012 r. w starostwie. (r)

ZGK płacił gazecie, by promowała ich normalną pracę. Do zdjęć z robotnikami pozwolili radni, czyli jak były dyrektor Zdancewicz wynalazł sposób na nieustającą kampanię wyborczą za pieniądze podatników

# Czarne chmury nad Jackiem Zdancewiczem

**(GRYFICE) Nad Jackiem Zdancewiczem, zwolnionym dyscyplinarnie dyrektorem Zakładu Gospodarki Komunalnej w Gryficach zbierają się czarne chmury. Wychodzi na jaw samowola ZGK, narastają podejrzenia o przekraczanie uprawnień w budżecie i inwestycjach oraz nieprawidłowości w działalności tego miejskiego zakładu.**

O tym, że ZGK działa samowolnie nasza gazeta sygnalizowała już pół roku temu, na początku lutego 2012 r., opisując przebudowę nawierzchni ulicy Wesolej (GG nr 5 z dn. 2.02.12). Przy okazji tej przebudowy ZGK wykonał kawałek drogi bocznej, kładąc około 220 mkw. kostki brukowej, do prywatnej posesji pewnej znanej tu osoby. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że prace zostały wykonane na gruncie należącym do Nadleśnictwa! Ta robota nie była ujęta w planie budżetowym Gminy i nie wiadomo, z jakich funduszy ZGK ją sfinansował. Odpowiedź na to udzieli zapewne w najbliższym czasie pełniący obowiązki dyrektora ZGK Arkadiusz Radecki, którego burmistrz Andrzej Szczygieł powołał na to stanowisko, by wyjaśnił te sprawy i uporządkował działalność zakładu.

Kolejna, podobna sprawa, została ujawniona niedawno, a dotyczy budowy odcinka drogi, przy okazji położenia asfaltu na ulicy Zielonej, prowadzącej do ZGK. Od tej ulicy odbija krótki odcinek ulicy zwanej Średnią, przy której stoi 7-8 domów. Średnia w tym roku budżetowym podlegała tylko bieżącym naprawom. Owszem, były na niej dziury, ale wystarczyło je zasypać i utwardzić. Ale duet dyrektorów z ZGK postanowił inaczej; jezdnię przygotował, wylał asfaltem, chodniki wyłożono kostką, a uliczkę „zaślepieno” bardzo szerokim chodnikiem (na zdjęciu). Tych robót nie było w tegorocznych planach Gminy.

Zapytany o te sprawy burmistrz

Andrzej Szczygieł dorzuca kolejne podejrzenia o samowolę. - Na ulicy Działkowej, ponoć na polecenie przewodniczącego Rady Miejskiej Krzysztofa Tokarczyka, wicedyrektor ZGK Wincenty Heilik okrawęzował część tej ulicy. Pytam, a co przewodniczący ma do gadania w tych sprawach. Czy jest jego dyrektorem? - pyta burmistrz. - Nowy dyrektor analizuje te wszystkie sprawy, w tym zużycie materiałów, bo przy budowie chodnika przy urzędzie położono kostki 208 metrów kwadratowych, a rozchodowano 300 na metrów. To wszystko trzeba sprawdzić – dodaje burmistrz. Na moje pytanie o wnioski, nie wyklucza, że po zbadaniu tych spraw, jeżeli potwierdzą się podejrzenia, te sprawy trafią do prokuratury.

Jak wiadomo, nowy dyrektor,



Na ulicy Wesolej może być wesoło, po sprawdzeniu, komu i na czym gruncie ZGK wykonało kawałek drogi.

Bogusław Bakalarski, pracujący w ZGK.

Z kolei nasi czytelnicy informują nas, że w ZGK zginęło tysiąc litrów paliwa. To zapewne też wkrótce zostanie zbadane.

## Promowali swoje codzienne obowiązki

Jak wiadomo, do zwyczajnych, codziennych obowiązków pracowników ZGK należało brukowanie dróg, naprawa nawierzchni ulic, sprzątanie miasta itp. Ot, normalna robota, za którą wszyscy dostają co miesiąc pensje. Oczywiście, nie każdy taką samą. Ci, co pracowali na drogach, dużo, dużo mniejsze,

niz dyrekcja, która w zaciszu gabinetów decydowała, czy robić i komu dodatkowe roboty, tak jak na Wesolej, Średniej lub Działkowej. Za tak ciężką pracę dyrektor Jacek Zdancewicz zarobił w ubiegłym roku 141 tysięcy złotych. Tak wynika z jego

oświadczenia majątkowego, które złożył jako radny rady powiatu, a które w końcu starostwo raczyło opublikować.

Praca w zaciszu gabinetów musiała być intensywna, gdyż dyrektor Zdancewicz wymyślił rzecz niespotykaną na skalę światową. Otóż w pewnym momencie doszedł do wniosku, że będzie promował tę codzienną pracę swoich urzędników. Rzeczą ujawnił na ostatniej sesji radny Wiesław Malaca, który wymienił konkretne ogłoszenia w dwutygodniku „Nasz Głos z... Wybrzeża”, wydawanym przez znanego w Gryficach księdza przedsiębiorcę Sylwestra Marcule.

Radnego Malacę zaintrygowały ceny, jakie ZGK płacił gazecie za promocję oraz za co płacił. Okazało się, że Zdancewicz płacił m.in. za informowanie o „postępiach prac inwestycyjnych” i to niebagatelne kwoty; np. za artykuł o „postępiu” na budowie na Osiedlu XXX-lecia i Wesolej – 1600 zł; za artykuł o „postępiu” prac na ul. Witosa i Grunwaldzkiej – 980 zł, za kolejny – o płukaniu sieci i „postępiu” prac na ul. Spacerowej – 1400 zł. Życzenia noworoczne od ZGK – pół strony - kosztowały podatników „tylko” 1420 zł. Łącznie przez minione pół roku ZGK wydał na ogłoszenia w tej gazecie 5640 zł.



Radna klubu „Idziemy Razem” pani Beata Smoleńska, zastępca dyrektora ds. techniczno-eksploatacyjnych pan Wincenty Heilik, radny klubu „Idziemy Razem” pan Bogusław Bakalarski podczas prac przy ulicy Wesolej w Gryficach

tuż po wejściu do ZGK, zwolnił dyscyplinarnie wicedyrektora Heilika. Nie pomogły tu nawet pisma w jego obronie, wystosowane przez zakładową „Solidarność”, pod którymi podpisał się między innymi... radny





Ulica Średnia, wykonana „przy okazji” remontu ulicy Zielonej.  
Czy samowolnie? To sprawdza p.o. dyrektora ZGK Arkadiusz Radecki.

### Robotnicy pracowali, radni pozowali

Radny Malaca, wyliczając kwoty wydane na promocję pracy urzędników, zatrzymał się na wydatku 1600 zł, za informowanie o postępie prac na Osiedlu XXX-lecia i Wesołej. Odnosił się do zdjęcia w artykule o robotach na osiedlu XXX-lecia.

- Nie wiem, czy to przypadek, czy co, ale na zdjęciu jest... pan przewodniczący (na sali rozległ się śmiech mieszkańców). Dla mnie jest to niezrozumiałe. Nie mogę w to uwierzyć, tym bardziej, że pan przewodniczący mówi o oglądaniu każdej złotówki. Tutaj, panie przewodniczący, mamy do obejrzenia 1600 złotych. - zauważył radny.

W tym samym numerze „Naszego Głosu z... Wybrzeża” jest artykuł o „kolejnej zmodernizowanej drodze”, czyli o postępie prac na ul. Wesołej. Paskudne w wymowie. (reprodukcja obok). Oto dwóch pracowników kłęczy na bruku i układa kostki, a nad nimi do obiektywu wdziewają się radni, którzy de facto nie mają tu nic do roboty, a raczej, jak dyrektor PUP Beata Smoleńska, powinni być w pracy. Widzimy Smoleńską, Wincentego Heilika i Bogusława Bakalarskiego. Pod zdjęciem podpis, że to radni klubu „Idziemy Razem”. Bakalarski w wyborach startował z komitetu „Ziemia Gryficka”. Niedawno zmienił klubowe barwy.

### Hold Zdancewicza

Tak jak Bakalarski, klubowe barwy zmienił również Jacek Zdancewicz. Do rady powiatu startował w wyborach z komitetu Ziemia Gryficka i nagle w marcu br. wykonał wolę i zapisał się do klubu „Idziemy Razem” (formacja starosty Kazimierza Sacia). Gdyby ktoś podej-

rzewał go o zmianę poglądów politycznych, to byłby naiwny. Radny Zdancewicz zawsze potrafił dbać o kasę. To jeden z najbogatszych radnych w powiecie. Posiada dwa mieszkania wartości 330 tys., posiada akcje różnych spółek na 175 tys. oraz 6 działek (własność i współwłasność) w Trzęsaczu, Rewalu, Niechorzu, na około... 115 tys. zł. Śmieszna kwota, ale radny podał... ceny zakupu. Ile dzisiaj kosztuje 600 metrowa działka w Trzęsaczu lub działka w Rewalu o pow. prawie 11 tys. mkw.? Radnemu nie chciało się uaktualnić cen.

Radny korzysta z każdej okazji, by zarobić. Jego przejście do klubu „Idziemy Razem” również nie można ocenić jako bezinteresowne, w świetle powołania specjalnie w dniu jego przejścia Komisji Rolnictwa w radzie powiatu, której od razu został przewodniczącym. Trudno powiedzieć, czy radny na rolnictwie zna się, ale na pewno można powiedzieć, że taka komisja w radzie powiatu nie jest kompletnie do niczego potrzebna. Jednak jako przewodniczący tej komisji Zdancewicz będzie pobierał wyższą dietę.

Zawsze umiał się ustawić, bo w II kadencji był wicestarostą, w III – członkiem zarządu, a w tej dyrektorem ZGK. Zdziwiwiające, że nie próbował założyć firmy, tylko łądował na etatach. Teraz zapewne będzie zabiegał o kolejny jakiś etacik. U kogo? Na ostatniej sesji jasno określił, gdzie szuka ratunku. Złożył hold lenny ludziom z Idziemy Razem, przepraszając radnych z klubu Razem dla przyszłości oraz osobie Krzysztofa Kozaka i Stanisława Hołubczaka, za „niecne” opinie i kalumnie, jakie rzekomo z jego powodu wypowiedzieli inni radni pod ich adresem. Może miało być kulturalnie, a wyszło jak składanie samokrytyki na chińskich wiecach.

Kazimierz Rynkiewicz

## Co z tym chodnikiem?



**Przy ulicy Podgórnej, w latach 60. minionego wieku, zbudowano kilka wielorodzinnych bloków mieszkalnych, przy nich ulicę - łącznik pomiędzy ul. Wojska Polskiego i ul. Niepodległości.**

Do ulicy tej przylegały też chodniki z betonowej płyty. Chodniki służyły nie tylko do wynoszenia po nich śmieci, ale też do tego, by pójść do sklepików spożywczych czy piekarni. Dzisiaj chodniki nadal są, tyle, że jeden z jednej strony ulicy jest zatarasowany wspornikami utrzymującymi w pozycji pionowej resztki konstrukcji szalunkowej, która dzięki Woj. Konserwatorowi Zabytków stanowi wątpliwą atrakcję turystyczną. Dalej za wspomnianą atrakcją chodnik jest całkowicie zniszczony w trakcie prowadzonych rozbiórek starej zabudowy

miasta. Nie ma możliwości, że nie przejdzie nim ani dziecko ani starzec. Drugi chodnik też nie nadaje się do użytku, płyty połamane, a sam chodnik zatarasowany od rana do wieczora parkującymi tam samochodami. Mieszkańcy robią zakupy w swoich sklepach i omijają chodnik, wydeptując nowe ścieżki na zieleńcach przy blokach. I są po ludzku „wkurzeni”, szczególnie po wizjach np. na bocznych uliczkach przy ul. Sienkiewicza, a nawet Ruta, gdzie przy prywatnych posesjach ZGK w minionym okresie wykonał szerokie, ładne chodniki. To peryferie miasta i nikt nie twierdzi, że tamte miejsca powinny być zapomniane, ale ul. Podgórna to jednak centrum miasta i jego wizytówka. Nie może być tak, że kilkadziesiąt osób zmuszonych jest do chodzenia trawnikami, a matki z dziećmi w wózekkach środkiem ulicy. Sygnalizujemy problem na wyraźne życzenie mieszkańców, by ci, co to teraz rządzą, nie budowali dróg i chodników przy prywatnych posesjach swoich przyjaciół, jak np. przy ul. Wesołej, ale w przyszłym budżecie, ujęli chociaż jeden chodnik przy ul. Podgórnej. MJ

# Złot miłośników wojskowych pojazdów ciężarowych i zabytkowych

(ROGOWO) 11 sierpnia br. w Rogowie (gm. Trzebiatów) odbędzie się Star Truck II, czyli zlot posiadaczy i miłośników wojskowych pojazdów ciężarowych oraz zabytkowych.

Największą grupę będą stanowiły wojskowe ciężarówki US Army - to pojazdy armii amerykańskiej serii M, legenda motoryzacji nie tylko dla kolekcjonerów, ale również pasjonatów historii i zbieraczy militariów. Przykładem ich sprawności technicznej jest fakt, że część z tych, które używane były w czasie wojny w Wietnamie i Iraku, nadal dobrze się sprawują w krajach, gdzie z częściami jest bardzo krucho. Na teren lotniska przybędą również legendarne motocykle Sokół 600 i 1000 oraz grupy rekonstrukcji historycznej.

Tego samego dnia o godz. 13:00 z Rogowa wyruszy parada amerykańskich ciężarówek aż do Portu Morskiego Mrzeżyno.

Atrakcją dla wszystkich pasjo-



natów techniki będzie pierwsza w Polsce publiczna prezentacja amerykańskiego czołgu Sherman M74, jednego z czterech egzemplarzy w Polsce. Czołg zaprezentuje właściciel - Mark Buller - amerykański pilot i kolekcjoner.

W czasie zlotu organizatorzy zaplanowali dla uczestników wycieczkę historyczną po obiektach powojennych byłego lotniska dla wodnosamolotów, paradę i prezentację pojazdów wojskowych, konkursy z nagrodami na

najciekawszy pojazd i wydarzenia artystyczne.

Kontakt do organizatora: Prezes Fundacji Fort-Rogowo Mirosław Huryn, tel. 889-955-228  
e-mail: info@fort-rogowo.com

## „Gdy liczykrupa spod Trzebiatowa ...”

Tradycyjnie już, w przeddzień Trzebiatowskiego Święta Kaszy, rozstrzygnięty został konkurs na najciekawszy limeryk o Trzebiatowie (IX edycja).

Z satysfakcją odnotowaliśmy fakt, iż cieszy się on wciąż niesłabnącą popularnością. Nadesłano 133 limeryki (z całej Polski, a nawet z Australii). Jury w składzie: Anna Kruczkowska, Mariola Niewiadomska oraz Renata Teresa Korek oceniło prace 15 autorów reprezentujących kategorię „dorośli”. Pierwsze miejsce przyznano Pani Zofii Nowackiej-Wilczek (Lublin) za limeryk o następującej treści:

**Gdy liczykrupa spod Trzebiatowa  
nocą w spiżarni krupy rachował,  
żonka do swej alkowy  
spraszała wciąż księgowych,  
gdyby pomocy mąż potrzebował ...**

Laureatem drugiego miejsca został Pan Bogdan Krajewski z Australii, natomiast trzecie miejsce zajęła Pani Halina Herbszt. Jury postanowiło również wyróżnić limeryki: Tadeusza Charmuszki, Agnieszki Michalak i Grzegorza Lewkowicza.

Zwycięzcy konkursu otrzymają nagrody książkowe ufundowane przez Księgarnię Internetową Gandalf.com.pl (bony zakupowe) i Stadninę Koni w Nowielicach.

TOK



Trzebiatowski Ośrodek Kultury  
z okazji obchodów  
**ROKU MONIUSZKOWSKIEGO**  
zaprasza na koncert  
**„ŚLADAMI MONIUSZKI”**  
w wykonaniu zespołu kameralnego  
**GUMIENSKIYA KRYNITSY**  
z miasta Czerwień - Białoruś  
**4 sierpnia 2012r. godz. 18.00**  
Palac - Czytelnia Główna



— wstęp wolny —

# Ogłoszenie można nadać emailem: [wppp1@wp.pl](mailto:wppp1@wp.pl)

(wpłata na konto)  
PKO BP Oddział 1 w Łobzie  
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

## MIESZKANIA

### Powiat łobeski

Zamienię mieszkanie 78 mkw. (4-pokojowe) w bloku w Grabowie (7 km od Łobza) na 2-pokojowe w Łobzie. Mieszkanie bardzo przestronne, słoneczne, zadbane, do zamieszkania od zaraz. Oferta obejmuje również piwnicę, garaż i działkę uprawną. Kontakt tel. 725 368 381.

Sprzedam kawalerkę 27 mkw. w centrum Łobza, niski czynsz, parter, okna plastikowe, ocieplona, cena 60 tys. zł. Tel. 696 291 789.

Sprzedam mieszkanie 62 mkw. za 130 tys. Węgorzyno, tel. 691515758.

Sprzedam mieszkanie w centrum Łobza, II piętro, własne c.o., niski czynsz. Tel. 502 581 472.

### Powiat gryficki

Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe w Grficach na ulicy Piastów 5. Tel. 91 386 6069.

Pokój do wynajęcia!  
Wynajmę duży, jasny pokój z używalnością kuchni i łazienki w domu jednorodzinnym w spokojnej części Gryfic. Tel. 503 613 679.

**Sprzedam w Gryficach mieszkanie dwupoziomowe o pow. 77 mkw.: salon + jadalnia + dwie sypialnie, kuchnia, dwie łazienki, p.pokój, balkon. Po remoncie. Tel. 691 493 973.**

Sprzedam mieszkanie w Gryficach ul. Niechorska, 2 pokoje, pow. 45,8 mkw., I piętro, środkowe. Tel. 602 695 748.

**Reklama  
w GG  
504042532**

**Redakcja Gazety Gryfickiej  
Gryfice, ul. Wałowa 8/7**

**Tel. 694-664-745, e-mail: [wppp1@wp.pl](mailto:wppp1@wp.pl)  
gazeta w Internecie: [gazetagryficka.xwp.pl](http://gazetagryficka.xwp.pl)**

**Biuro ogłoszeń: tel. 512 138 349**

## NIERUCHOMOŚCI

### Powiat łobeski

Domy na wsi [www.atut-dom.pl](http://www.atut-dom.pl) Tel. 600 265 547.

Działki budowlane: - Łobez - ceny już od 15 zł za 1 mkw. - Zajezierze 2129 mkw. - 43 000 zł. - Tucze nad j. Woświn 2700 mkw - 45 000 zł. Tel. 600 265 547.

### Powiat gryficki

Wynajmę lokal pow. 30 mkw., 2 pokoje + wc, przy głównej ulicy w Płotach, możliwość przebudowy (aranżacji) wnętrza. Dla zainteresowanych możliwość wynajmu przyległego garażu pow. około 25 mkw, Przy lokalu prywatny parking na 3-4 samochody. Tel. 792 5000 042

### Powiat świdwiński

Do wynajęcia lokal użytkowy w centrum Świdwina 24 mkw. Atrakcyjna cena. Tel. 666 228 260

### Powiat drawski

Kupię gospodarstwo lub grunt rolny. Tel. 664 944 635

## USŁUGI

### Powiat drawski

Docieplanie budynków, profesjonalne pryskanie ścian, wylewki betonowe. Moja strona: [www.zacieraniebetonu.yoyo.pl](http://www.zacieraniebetonu.yoyo.pl) Tel. 791 074 833

**Bohnhorst InterHANDEL**  
Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, lubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.  
**Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!**  
Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!  
**Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.**  
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

## INNE

### Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Łobez, oddam w dobre ręce małego kotka. Tel. 505 416 207

### Powiat gryficki

Koszenie trawników. Tel. 698 297 570

Mam wolne miejsca na reklamy. Tel. 698 297 570

### Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058, 694 667 941.

## PRACA

### Region

Zatrudnię kierowcę kat. C + E, 3 tygodnie na tydzień, liniówka. Tel. 609 493 989

Zatrudnię kierowcę kat. C + E, na trasie Polska - Szwecja, Polska - Norwegia. Tel. 607 790 989

## USŁUGI

### Powiat gryficki

Sala w Pogorzeliczy do wynajęcia na wesela. Możliwość zakwaterowania. Atrakcyjne ceny. Kontakt tel. 502 412 274.

### Powiat świdwiński

Rzuc palenie - wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

### Region

Usługi budowlane, remontowe, montaż. „TOM-SERWIS”. Tel. 781 016 125.

Koszenie i rozdrabnianie traw, prasowanie siana. Tel. 661 194 854 lub 94 363 1258

## MOTORYZACJA

### Powiat łobeski

Sprzedam Mercedesa 123. Tel. 795 429 655

### Powiat gryficki

Sprzedam Opla Corsę Komfort 2001/2002 poj. 1,2, bezwypadkowy, garażowany, stan bdb, kierowca kobieta, przebieg 126.000 km, 3 drzwiowy, klimatyzacja, komplet kół zimowych. Cena do negocjacji. Tel. 792 500 042 Płoty.

**ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150**  
500 702 855  
500 702 884  
[www.mk-kwadrat.pl](http://www.mk-kwadrat.pl)

**DOMY NA SPRZEDAŻ**

Małe Węgorzynko - 8pokoi o pow.200mkw, działka 9246mkw	- CENA 390.000 zł
Mielno gm Węgorzyno - dom o pow. 120mkw, działka 2655mkw	- CENA 115.000 zł
Łobez ul. Czcihora - stan surowy zamknięty, pow. 153mkw, działka 617mkw	- CENA 325.000 zł
Łobez - stan surowy otwarty, pow. 400 mkw, działka 754 mkw	- CENA 260.000 zł
Łobez - 3 pokoje, pow. 64,6mkw działka 287m, centrumkw	- CENA 200.000 zł
Łobez - 7 pokoi, pow. 220mkw, działka 1140mkw	- CENA 550.000 zł
Łobez - bliźniak, 4 pokoje, pow. 120mkw, działka 621mkw	- CENA 290.000 zł
Łobez - bliźniak, 5 pokoi, pow. 110mkw, działka 367mkw	- CENA 265.000 zł
Łobez - 6 pokoi, pow. 107mkw, działka 370mkw, centrum	- CENA 275.000 zł
Łobez - 5 pokoi, pow. 199mkw, działka 332mkw	- CENA 450.000 zł
Łobez - 5 pokoi, pow. 96mkw, działka 554mkw	- CENA 325.000 zł
Łobez - bliźniak, 4 pokoje, pow. 93,51mkw	- CENA 329.000 zł
Świdwin - 6 pokoi, pow. 270 mkw, działka 758 mkw	- CENA 650.000 zł
Świdwin (okolica) - 2 pokoje o pow. 61,43mkw, działka 700mkw	- CENA 107.000 zł
Świdwin - 6 pokoi, pow. 270 mkw, działka 758 mkw	- CENA 650.000 zł
Resko - 4 pokoje, pow. 70 mkw, działka 1077 mkw	- CENA 175.000 zł
Runowo - dom wolno stojący o pow. 80 mkw, działka 6100 mkw	- CENA 120.000 zł
Belczna - 2 pokoje, pow. 92 mkw, działka 213 mkw	- CENA 185.000 zł
Resko - bliźniak o pow. 80mkw, działka 1242mkw	- CENA 250.000 zł
Resko - bliźniak o pow. 209 mkw, działka 576 mkw, garaż 23 mkw	- CENA 300.000 zł
Resko (okolica) - bliźniak o pow. 68mkw, działka, 3 pokoje	- CENA 73.000 zł
Resko (okolica) - 4 pokoje, pow. 180mkw, działka 5639mkw	- CENA 299.000 zł
Resko (okolica) - dom o pow. 180mkw, działka 3534mkw	- CENA 152.000 zł
Chociwel - bliźniak, 4 pokoje, pow. 86mkw, działka 663mkw	- CENA 280.000 zł
Błądkowo - 2 pokoje, 110mkw, działka 1000mkw	- CENA 159.000 zł
Dobra - 3 pokoje, pow. 73mkw, działka 324mkw	- CENA 160.000 zł
Brzeżno - nad jeziorem 5 pokoi, pow. 127mkw, działka 1031mkw	- CENA 400.000 zł
Drawsko Pomorskie - pow. 200mkw, działka 451mkw	- CENA 225.000 zł
Drawsko Pomorskie - dom+lokal użytkowy,centrum, pow. 204mkw	- CENA 650.000 zł

BEZPŁATNA POMOC W UZYSKANIU KREDYTU

# Kasza po rycersku w ogrodach pałacowych

Trzebiatowski Ośrodek Kultury w ostatnią sobotę lipca zaprosił mieszkańców Trzebiatowa oraz turystów na coroczne Trzebiatowskie Święto Kaszy.

Współorganizatorem imprezy było Trzebiatowskie Towarzystwo Kultury oraz Hala Widowiskowo - Sportowa w Mrzeżynie. Patronat honorowy objął Członek Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego Jan Krawczuk. Patronat medialny: TVP Szczecin, Polskie Radio Szczecin, Radio Koszalin, Kurier Szczeciński, Nev Gmina Trzebiatowska, Radio Plus Gryfice, Trzebiatowska Gazeta Regionalna.

Trzebiatowskie świętowanie rozpoczął spektakl teatralny dla dzieci przygotowany przez Teatr ART-RE z Krakowa pt. „PINO-KIO”. Następnie uczestnicy Święta Kaszy udali się pod Basztę Kaszaną, przy której po raz kolejny miska kaszy uratowała Trzebiatów. Spod baszty barwny korowód prowadzony przez słonia - symbol miasta, przeszedł ulicami pod pałac. Inauguracji Święta Kaszy dokonali wicemarszałek Województwa Zachodniopomorskiego Andrzej Jakubowski oraz burmistrz Trzebiatowa Zdzisław Matuszewicz i dyrektor



Trzebiatowskiego Ośrodka Kultury Renata Teresa Korek, którzy klucze do miasta przekazali wojom.

W ogrodach pałacowych na wszystkich uczestników czekało wiele atrakcji. Największym zainteresowaniem cieszyła się kasza po rycersku, której wydano ok. czterech tysięcy porcji. Ponadto odbywał się Jarmark Norbertański, podczas którego można było odwiedzić m.in. Ulicę Kapeluszników czy wczesnośredniowieczne obozowisko wojów MOHORTA. Barwnie prezentowały się stoiska rękodzielniczków, twórców regionalnych oraz kolekcjonerów. Trzebiatowskie Towarzystwo Kultury przygotowało przepyszne smakołyki na stoisku norbertańskim oraz Festiwal Ciast Domowych. Podczas Święta Kaszy



odbył się konkurs wiedzy o Trzebiatowie przygotowany przez Klub Przewodników Baszta Kaszana. Rozstrzygnięto konkurs na limeryk o Trzebiatowie - I miejsce przyznało Zofii Nowackiej-Wilczek oraz konkurs kulinarny „Kaszane przysmaki”, w którym nagrody ufundował Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego. I miejsce jury przyznało Stanisławie Kusce (pieczeni z kaszą gryczaną i boczkiem). II miejsce otrzymała Małgorzata Zielińska (tort kaszany - bakaliowy), III miejsce Helena Żak (zawijańce tatarskie). Wyróżnienia otrzymali Jarosław Krawczyk, Violetta Dudek oraz Agata Zarzycka. Na scenie muzycznej wystąpiły zespoły TRZEBIATOWICY, KEX, CENTRALA 57, ALLIUM oraz gwiazda

wieczoru KRZYSZTOF KRAWCZYK. Po północy odbył się spektakl „Fin Amor - miłość dworna”, a w pałacowych oknach ukazała się Biała Dama - duch Czartoryskiej. Na zakończenie uczestnicy Święta Kaszy podziwiali przepiękny pokaz sztucznych ogni.

Trzebiatowski Ośrodek Kultury bardzo serdecznie dziękuje osobom i instytucjom, które pomogły przy organizacji Święta Kaszy: Janowi Handorowi, Jednostce Wojskowej w Trzebiatowie, Karolinie Stec, Martynie Dudek, Jolancie Sutule, Marcinowi Czerwińskiemu, Jakubowi Górskiemu, Centrum Integracji Społecznej w Rogozinie, Stowarzyszeniu Przyjaciół Gryfic, Stowarzyszeniu Przyjaciół Ziemi Płotowskiej.

Trzebiatowskie Towarzystwo Kultury dziękuje za okazaną pomoc przy organizacji Święta Kaszy: Barbarze i Piotrowi Nowackim - Intermarche Trzebiatów, Wiesławie Kozłowskiej, Agacie Tarko, Małgorzacie Blige, Marii Bedryj, Małgorzacie Cieszyńskiej, Hurtowni Wielobranżowej „Rojan” J. Patruś i R. Bączyński z Gościna, Kwaciarni Arkadia Elżbiety Twarzyńskiej i Kwaciarni „A Dekor” Agnieszki Łukasiewicz. TOK



## Strażackie zmagania dzieci w Mrzeżynie



(MRZEŻYNO) W poniedziałek, 30 lipca br., przedstawiciel Komendy Powiatowej PSP w Gryficach mł. asp. Daniel Boś oraz strażacy z jednostki OSP Trzebiatów spotkali się w Mrzeżynie z podopiecznymi fundacji ORLEN „Dar Serca”.

Podobnie jak to było podczas wcześniejszych spotkań, zaprezentowany został samochód ratowniczo-gaśniczy OSP Trzebiatów. Dzieci mogły wsiąść za kierownicę wozu i przez chwilę poczuć się jak jego kierowca. Po prezentacji samo-

chodu zorganizowano kilka konkurencji sprawnościowych, które łączyły w sobie elementy strażackie, m. in. „pajęczki” z hełmami na brzuchu oraz szałom w hełmach. W zabawy chętnie włączyli się również opiekunowie.

Na zakończenie zmagania sportowych dzieci otrzymały pamiątkowe dyplomy oraz strącały pachołki prądem wody.

Atmosfera była bardzo miła, pogoda dopisała i całe spotkanie było bardzo udane.

Spotkanie zostało uwiecznione na grupowym zdjęciu. KPPSP



## Z wizytą na kolonii



**Policjanci Komendy Powiatowej Policji w Gryficach wraz z psem służbowym odwiedzili dzieci przebywające na kolonii w pałacu w Rybokartach. Spotkanie miało charakter edukacyjny.**

Spotkanie z policjantami odbyło się w pałacu „Ptaszynka” w Rybokartach, gdzie przebywała na kolonii grupa dzieci z całej Polski, w wieku 8-10 lat.

Celem spotkania było nauczenie dzieci, jak bezpiecznie spędzać wakacje, co zrobić i jak się zachować, jeżeli ktoś się zgubi. P o l i c j a n c i przypomnieli także kolonistom podstawowe zasady związane z ruchem na drogach, bezpieczeństwem

w czasie zabawy oraz zachowaniem w przypadku kontaktu z groźnym psem. Ponadto starali się wytworzyć w umyśle dzieci pojęcie „obcego” i wyczuli je na typowe dla niego techniki zachowania, mające na celu zachęcenie do odejścia w odludne miejsce.

W spotkaniu uczestniczył również przewodnik z psem służbowym, który zaprezentował elementy tresury, komendy jakie wydawane są mu w pewnych sytuacjach.

Ponieważ koloniści podczas wycieczki realizują program „Superglina”, policjanci zdradzali dzieciom tajniki pracy policyjnej, w tym jak daktyloskopuje się przestępców.

Dzieci słuchały bardzo uważnie, a najbardziej cieszyły się, gdy otrzymywały na pamiątkę odbitki własnych linii papilarnych.

Na spotkaniu nie zabrakło dobrego humoru i uśmiechu na twarzach kolonistów. (kp)



## 998 STRAŻ W AKCJI

**27.07.2012r**

Godz. 10.29 Brojce - plama na jezdni. W działaniach udział brał zastęp OSP Brojce.

**28.07.2012r**

Godz. 8.08 Stołęż - Brojce - pożar zboża na pniu. W działaniach udział brało 5 zastępów Straży Pożarnej.

Godz. 20.39 Bielikowo - pożar śmietnika. W działaniach udział brał zastęp OSP Brojce.

Godz. 20.39 Rzęskowo - pożar pojedynczego drzewa. W działaniach

udział brał zastęp JRG Gryfice.

**29.07.2012r.**

Godz. 8.22 Włodarka - wypadek samochodowy. W działaniach udział brał zastęp OSP Trzebiatów.

Godz. 14.28 Smolecin - drzewo na drodze. W działaniach udział brał zastęp PSP Gryfice.

**30.07.2012r.**

Godz. 12.22 Gryfice ul. Trzygłowska - plama oleju na drodze. W działaniach brał udział zastęp z JRG PSP Gryfice.

# MARATON ROWEROWY DOKOŁA POLSKI -

**11 lipiec 2012r.**

Nazwa VII  
Kowalówka - Żłobek  
Dyscyplina Kolarstwo  
Start 2012-07-11 04:06  
Dystans 180.22 km  
Czas trwania 10g:13m:44s  
Średnia prędkość 17.6 km/h  
Kalorie 7558 kcal  
Wysokość 211 m / 571 m  
Przewyższenie 1145 m/962 m

Wstajemy ok. 3., - zakup i wyjazd. Wczoraj umawialiśmy się telefonicznie na spotkanie w Jarosławiu u kolegi Roberta Kozdrowickiego, żeby usunąć awarię w rowerze Romka. Na ok. 10 km przed miastem dzwonimy z prośbą, czy Robert nie mógłby wyjechać nam naprzeciw. Po zgodzie spotykamy się na stacji paliwowej przed samym Jarosławiem i po 10 minutach jest już wszystko ok. Dziękujemy serdecznie za pomoc, a na nasze pytanie - ile płacimy, Robert bardzo się zdenerwował. Pomoc dla nas, takich rowerowych wariatów, to przyjemność, życzył nam powodzenia i pojechał. My nie tracąc czasu również jedziemy dalej. Przed Przemysłem zatrzymujemy się na śniadanko, wiedząc, że za miastem czeka nas pierwszy poważny górski sprawdzian. Pamiętam z poprzednich maratonów, że podjazd ten nie jest łatwy. Przy wysokiej temperaturze pokonujemy go w miarę spokojnie, później ładna droga w kierunku na Krościenko i tam rozglądamy się za jedzonkiem. Zatrzymujemy się w barze przy drodze, gdzie spotykamy małżeństwo rowerzystów ze Szczecina. Pogadaliśmy troszkę, okazało się że są gośćmi Krzysia Płamowskiego, którego za ich pośrednictwem pozdrowiłem, zjedliśmy i pojechaliśmy dalej.

W Ustrzykach Dolnych troszeczkę popadało, ale że było bardzo gorąco, więc był to deszczyk przyjemny. Jedziemy bardzo zmęczeni i po kilkunastu km widzimy czarne chmury, gdzieś nad Ustrzykami Górnymi. W pewnym momencie widzimy zjazd i decydujemy się na przerwanie jazdy. Powód? Po pierwsze, perspektywa deszczu i burzy, po drugie, ogromne zmęczenie. I ta decyzja w naszym odczuciu była bardzo słuszną. Przez ostatnie dni spaliśmy bardzo krótko i jednak po takim wysiłku organizm nie został w pełni regenerowany. To już był ostatni dzwonek... Nie wiedzieliśmy, co nas jeszcze czeka, ale po przejechaniu następnych etapów zgodnie z Romkiem stwierdziliśmy, że to była kluczowa decyzja w czasie maratonu.

Po załatwieniu formalności i po zjedzeniu obiadu oraz załatwieniu posiłku na rano obydwójce już ok. 16 zamykamy i z małą przerwą śpimy do 3 rano.

**12 lipiec 2012r.**

Nazwa VIII Żłobek - Gorlice  
Dyscyplina Kolarstwo  
Start 2012-07-12 04:14  
Dystans 210.22 km  
Czas trwania 12g:09m:04s  
Średnia prędkość 17.3 km/h  
Kalorie 8814 kcal  
Wysokość 369 m / 906 m  
Przewyższenie 1595 m/1836 m

Wyjeżdżamy przy dosyć niskiej temperaturze, jak na poprzednie dni. Dojeżdżamy do Ustrzyk Górnych i do Wołosate. W drodze powrotnej zaczyna padać i pada dosyć mocno, aż Cisnej, a my nie wiemy, że deszcz już nam będzie towarzyszył do samego końca maratonu. Po drodze w Komańczy chcemy coś zjeść, ale z racji tego, że to wczesna pora, pozostaje nam tylko sklep spożywczy i bułki ze śmietaną. Dojeżdżamy do Dukli, gdzie zaczyna świecić słońce i zatrzymujemy się na ciepły posiłek. Korzystając z okazji suszymy kurtki i koszulki i jedziemy dalej, już w dobrej pogodzie. Do samych Gorlic, gdzie mamy nocleg, jest już ciepło i na miejscu jesteśmy dosyć wcześnie. Prysznic, jedzenie i tu również kładziemy się wcześnie spać. Oj, potrzebne są te godziny odpoczynku.

**13 lipiec 2012r.**

Nazwa IX  
Gorlice - Ząb  
Dyscyplina Kolarstwo  
Start 2012-07-13 04:04  
Dystans 210.92 km  
Czas trwania 11g:59m:40s  
Średnia prędkość 17.6 km/h  
Max prędkość 57.5 km/h  
Kalorie 8845 kcal  
Wysokość 318 m / 1069 m  
Przewyższenie 1830 m/1111 m

Z Gorlic wyjeżdżamy jak zwykle ok. 4. Jedziemy w bezdeszczowej pogodzie w kierunku na Grybów, Krynicy Zdrój, Muszynę, Stary Sącz i Krościenko nad Dunajcem i dopiero tam zaczyna się długi podjazd. Pamiętam z poprzednich maratonów, że później już będą takie długie hopki, ale tu była niespodzianka. Przed Maniowami był objazd i tam jedyny raz w czasie tegorocznego maratonu zmuszony byłem zejść z roweru. Na tym długim podjeździe Romek odjechał, więc do Nowego Targu jechałem sam. Na wspomnianym objeździe, zaraz po skręceniu w prawo, zobaczyłem ściankę, że zrobiło mi się słabo, ale cóż, mówię sobie - podjadę. Podjazd był krótki, acz treściwy; na moim liczniku zauważyłem 18%, ale chyba było więcej. Podjechałem, ale tuż za następnym zakrętem była powtórka już 10% i tam już nie miałem siły. I tu muszę coś napisać dla tych, co uważają, że cóż tam taki podjazd. Wyobraźcie sobie taki podjazd na ro-



werze szosowym z dodatkowym bagażem 15 kg. Tak tak, wazyliśmy z Romkiem nasze rowery z całym wyposażeniem - 25 kg. Spróbujcie - życzę powodzenia. W Nowym Targu zatrzymujemy się w sklepie rowerowym, gdzie kupuję dętkę, a sprzedawca fachowiec komentując moją posturę nie wierzy w nasz przejazd dookoła Polski. Jadąc dalej pytamy się przechodnia o drogę, a tu wyskakuje z warsztatu „tubylec” i krzycząc do nas i częstując nas nalewką, namawia nas byśmy zostali. Wiedząc o góralskiej gościnności i nie chcąc obrazić kolegi delikatnie smakujemy trunku i słysząc namawiające do zostania głosy szybko odjeżdżamy. Na Zakopianie duży ruch, to przecież dzień przed Tour de Pologne, pada deszcz, jest zimno. W Poroninie skręcamy i mamy dosyć długi podjazd do samego Zębu, do naszego noclegu. Po przyjeździe na miejsce moja znajoma z ubiegłorocznego maratonu, Ania Styrzczała, jak nas zobaczyła, krótko i na temat oznajmiła - wszystkie rzeczy mamy przynieść do prania, a my po kąpieli schodzimy na obiad. Tak zrobiliśmy, Ania poczęstowała nas gorącą zupką i później Romek dostał „pierogi ruskie”, ja natomiast pierogi z jagodami. Po posiłku był czas na chwilę rozmowy przy pysznej herbacie z „czymś” na rozgrzanie. Ania była bardzo zadowolona, że może nas gościć, a na pytanie o zapłatę stanowczo odmówiła. Byliśmy mile zaskoczeni, przecież i nocleg i jedzenie i wszystko wyprane, wysuszone. Bardzo polecamy rowerzystom i nie tylko - jeśli ktoś wybiera się do Zakopanego pobyt u Ani - miło przytulnie i cudownie dobre jedzonko- <http://www.zol.pl/noclegi/?action=objekt&id=1116&foto=tak> Tu również idziemy wcześnie spać.

**14 lipiec 2012r.**

Nazwa X Ząb - Istebna  
Dyscyplina Kolarstwo  
Start 2012-07-14 04:20  
Dystans 200.72 km  
Czas trwania 11g:19m:56s  
Średnia prędkość 17.7 km/h

Max prędkość 56.3 km/h  
Kalorie 8418 kcal  
Wysokość 378 m / 1175 m  
Przewyższenie 559 m/1224 m

Wstajemy jak co dzień wcześniej rano, jemy zupkę i wyjeżdżamy. Na początek kawałek drogi pod górkę, na szczyt Gubałówki, a później zjazd do Zakopanego. Jest bardzo zimno, ok. 6 stopni i z Zakopanego do Czarnego Dunajca jedziemy w ekspresowym tempie (ponad 40 km/godz.), tam kierujemy się na Zawoję i czeka nas podjazd na przełęcz Krowiarki. Później już przepiękny zjazd do samego Makowa Podhalańskiego. W Suchej Beskidzkiej, na stacji CPN, chwila przerwy na posiłek, fajnie świeci słońce, więc jest miło, ale po chwili trzeba już jechać. Droga do Żywca mija szybko, ale tam, przy jeziorze Żywieckim, strasznie mocny wiatr. Zatrzymujemy się w Żywcu na kurczaka z rożna, który nam się marzył już od paru dni. Później Szczyrk i Przełęcz Salmopolska. Troszkę się napracowaliśmy na tym podjeździe, ale zaraz zjazd do Wisły i tam jedziemy na Pałacyk Prezydencki i podjazd pod Kubalonkę, oj było co robić. Potem już Istebna i nocleg. Po godzinie zaczyna padać, więc nam się udało - zdążyliśmy przed deszczem. Teraz już mamy więcej czasu na odpoczynek i sen i dobrze, bo to już 10 dni jazdy.

**15 lipiec 2012r.**

Nazwa XI Istebna - Nysa  
Dyscyplina Kolarstwo  
Start 2012-07-15 04:13  
Dystans 225.38 km  
Czas trwania 12g:04m:32s  
Średnia prędkość 18.7 km/h  
Max prędkość 58.0 km/h  
Kalorie 9438 kcal  
Wysokość 221 m/803 m  
Przewyższenie 1140 m/1556 m

Dzisiaj już wstajemy pół godziny później, stwierdzając, że jest troszkę za ciemno wyjeżdżać o 4 rano. Ubieramy się lekko, mając na uwadze na dzień dobry podjazd pod Kubalonkę.

## 4000 km w 16 dni (cz. 2)

Na szczycie jesteśmy totalnie mokrzy, więc od razu się przebieramy - przecież zaraz zjazd do Wisły i później już nie ma takich dużych podjazdów. Przebrani w suche rzeczy jedziemy dalej; Wisła, Cieszyn, Jastrzębie Zdrój, gdzie zatrzymujemy się na stacji CPN, żeby coś zjeść. Świeci już słońce, więc suszymy też troszkę nasze rzeczy. Później Włodzisław Śląski, omijamy Racibórz, jadąc bliżej granicy i w Pietrowicach, przy super pogodzie, zatrzymujemy się na jedzonko, a że to jest niedziela, więc pozostaje nam sklep spożywczy, bagietka i śmietana, a na deser karmi. Po takim posileniu jedziemy dalej - Kietrz, Głubczyce, Prudnik i Głuchołazy. Jadąc w kierunku na Nysę widzimy z daleka sporą grupę kolarzy... Okazuje się, że to Rój Szerszeni z Trzebnicy, na czele z Żoną Romka Basią i Ojcem Dyrektorem Zenonem. Jaki to miły widok, spotkanie z tyłoma „bzykaczami”. Oczywiście Szerszenie chcieli zrobić nam niespodziankę i paroma samochodami przyjechali do Nysy, a dalej już rowerami wyjechali nam naprzeciw. Fajnie tak było jechać w grupie znajomych, rozmawiać, śmiać się. Zrobiliśmy sobie sporo fotek na pamiątkę, a po przyjeździe na miejsce naszego noclegu następną niespodzianką - siostra Basi, Jadwiga, wraz z mężem Joachimem przyjechali również zobaczyć się z Romkiem i uraczyli nas przepysznym obiadem - oj czego tam nie było; rosółek, kluseczki śląskie, schabowy, kapustka, fasolka. Pychota. Wciągnęliśmy to z Romkiem błyskawicznie. Później jeszcze troszkę rozmów i już się żegnaliśmy. Po odejździe Szerszeni, patrząc na pogodę na ICM, nie miałem dobrych wiadomości, a wręcz zapowiadało się fatalnie. Idziemy spać, trzeba odpocząć przed - jak to uważałem - najtrudniejszym etapem w całym maratonie.

### 16 lipiec 2012r.

Nazwa XII Nysa - Radków  
Dyscyplina Kolarstwo  
Start 2012-07-16 05:06  
Dystans 171.84 km  
Czas trwania 11g:14m:07s  
Średnia prędkość 15.6 km/h  
Max prędkość 60.4 km/h  
Kalorie 7156 kcal  
Wysokość 240 m / 948 m  
Przewyższenie 1567 m/1933 m

Dzisiaj, po przebudzeniu o 3 rano, pada deszcz. Szykuję zupki, wstaje Roman i decydujemy się na późniejszy wyjazd, bo jest jednak za ciemno. O 5 przestaje padać, więc jedziemy. Dojeżdżamy do Paczkowa i zaczyna padać, więc już w Złotym Stoku jesteśmy zmoczeni. Od Złotego Stoku w kierunku na Łądek Zdrój mamy podjazd o paskudnej nawierzchni. Przed zjazdem przebieram się w suche rze-

czy, ale to tylko chwilowa przyjemność. Po niedługim czasie jestem mokry. Po dojeździe do Stronia Śląskiego chcemy coś zjeść, wczesna pora, więc pozostaje nam sklep. Jednak wcześniej zajeżdżamy na stację CPN, na gorącą kawę. Tam okazuje się, że u Romka jest luźny blok w bucie - odkręciła się i wypadła jedna śrubka mocująca. Jakie było szczęście, że właśnie tu, na stacji paliw, pani poinformowała nas, że obok jest sklep, który już jest otwarty i tam praktycznie jest wszystko. Zajeżdżamy i faktycznie - znaleźli tam śrubkę z takim gwintem i naprawiliśmy usterkę. Później jedziemy do Biedronki na standardowe jedzonko - bagietka ze śmietaną i wdrapujemy się powoli na Czarną Górę. Oj było co jechać, było... W pewnych momentach widziałem 15%. Całe szczęście, że przestało padać. Na zjeździe łapie „gumę” i w Idzikowie naprawiam usterkę z kłopotami, bo rozlatuje mi się pompka, całe szczęście, że mam redukcję i po zatrzymaniu uprzejmego kierowcę pompuję koło samochodowym kompresorem. Jadąc dalej do Bystrzycy Kłodzkiej widzimy czarne chmury w kierunku południowym. Decyzja wspólna - nie jedziemy na Zieleniec, tylko kierujemy się na Polanicę. Decyzja słuszna, bo dalej z perspektywy czasu uważam, że właśnie w kotlinie moglibyśmy mieć ogromne kłopoty zdrowotne. W Bystrzycy w sklepie rowerowym kupuję nową pompkę i dętkę, jemy kebaba i jedziemy dalej. Z Polanicy jedziemy do Szczytnej i do Kudowy Zdrój. Na podjeździe za Dusznikami zaczyna padać, a już na zjeździe leje jak z cebra, totalna ulewa i zamiast odpocząć na zjeździe, męczymy się, zimno ok. 10 stopni. W samej Kudowie też jeszcze pada, ale na podjeździe na Szczeliniec już tylko kropi i jest zimno. Rozgrzewamy się na tym sporym podjeździe i w Karłowie zatrzymujemy się, żeby coś poradzić na nasze mokre ubrania. Perspektywa zjazdu w zimnie i mokrych ubraniach nie jest miła. Jemy placki ziemniaczane i radzimy co zrobić. Ubieramy się w coś, co jest najmniej mokre i jedziemy. W Radkowie świeci słońce i jest dużo ciepłej. Zajeżdżamy na nocleg w Ratnie Dolnym i szybko wywieszamy nasze rzeczy do wysuszenia. Na słońcu i wietrze kolarskie rzeczy schną szybko, najgorzej buty, ale gospodarz widząc nas totalnie zmoczonych rozpała w centralnym i mamy „bajkę”. Naprawdę ten etap dał nam się mocno we znaki; najgorzej jest z zimnem i deszczem. Patrząc na pogodę na następny dzień odechciewa nam się jazdy. Idziemy spać z nadzieją, że coś się zmieni na dobre. Cdn.

Marek Zadworny

## BRONX WYGRYWA PUCHAR

**W piątek, 27 lipca br., o godz. 17.00, na Orliku przy Gimnazjum Nr 2 w Gryficach odbył się Otwarty Amatorski Turniej Piłki Nożnej.**

Zgłosiło się do niego 6 drużyn z gryfickich osiedli: DZIKIE ORŁY, BRONX, KOBRA, GRYFICZANKA, PĘDZIWIATRY, HELKA.

Pogoda nie rozpieszczała przybyłych, ponieważ było bardzo gorąco i parno, ale to nie przeszkodziło młodemu piłkarzom w rywalizacji z innymi. Turniej odbył się w miłej atmosferze; nie było groźnych kontuzji, a kibice dopingowali swoje drużyny. Organizatorem tego Turnieju było Gimnazjum nr 2, a przeprowadził je i ufundował puchar Wiesław Pietrzak.

Drużyny w drodze losowania zostały podzielone na dwie grupy, a wszystkie mecze rozegrane były każdy z każdym po 12 minut. Mistrzowie grup grali o I miejsce, ci z II miejsc o III, a ci z III miejsca o V. Ponad 50 zawodników mimo słonecznej pogody rywalizowało ze

sobą, aby wyłonić najlepiej grającą drużynę. Pierwsze miejsce i okazały puchar wygrała drużyna BRONX, która w finale pokonała faworytów - drużynę PEDZIWIATRY 2:1. W meczu o trzecie miejsce GRYFICZANKA pokonała wysoko 5:1 HELKE i w ten sposób zrehabilitowała się za przegrane mecze sprzed dwóch tygodni. W meczu o piąte miejsce spotkały się najmłodsze drużyny; DZIKIE ORŁY pokonały po zaciętej walce KOBRE 3:2 i tak zakończono rywalizację.

**Szkoła Piłkarska „Diego” i Wiesław Pietrzak informują, że od poniedziałku do piątku w godzinach od 16. do 18. prowadzone są zajęcia z piłki nożnej dla wszystkich dzieci chętnych z Gryfic i okolicy. Serdecznie zapraszamy.**

**10 sierpnia w piątek o godz. 17. zapraszamy wszystkich chętnych na Otwarty Amatorski Turniej Piłki Nożnej na Orliku przy Gimnazjum nr 2. K. Pietrzak**



### Wyniki Amatorskiego Turnieju o Puchar Prezesa SIS „UŚMIECH”

GRUPA A	GRUPA B
1. HELKA	1. KOBRY
2. DZIKIE ORŁY	2. GRYFICZANKA
3. PĘDZIWIATRY	3. BRONX
HELKA - DZIKIE ORŁY	7:2
KOBRY - GRYFICZANKA	1:6
HELKA - PĘDZIWIATRY	0:3
KOBRY - BRONX	1:2
DZIKIE ORŁY - PĘDZIWIATRY	1:2
GRYFICZANKA - BRONX	0:4

W meczu o 5 miejsce: DZIKIE ORŁY - KOBRY 3:2  
W meczu o 3 miejsce: GRYFICZANKA - HELKA 5:1  
W meczu o 1 miejsce: PĘDZIWIATRY - BRONX 1:2

**NA SPRZEDAŻ  
DOMY JEDNORODZINNE  
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ**  
w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema  
**PROMOCJA !!! 220 tyś. zł + działka**  
tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40  
e-mail: keramzytsc@wp.pl

# DRUKARNIA

Oferujemy druk: - ulotek -  
plakatów - wizytówek - samokopii

Łobez ul. Słowackiego 6, tel. 91 39 73 730

*Sami nie wiemy, co posiadamy, czyli...*

## Koncert „TIME TO EXPRESS”

(GRYFICE) Zmienna pogoda, 29 lipca br. sprawiła, że kolejny koncert muzyczny zamiast w Ogrodzie Japońskim, odbył się w kawiarence Gryfickiego Domu Kultury.

Tłumów nie było, ale faktem jest, że kawiarenka z powodzeniem może gościć 80 osób. Czy tyle było? Nie liczyliśmy, ale na pewno na koncert grupy „Time to Express” przyszli melomani - koneserzy muzyki pop i rock.

Wspominana grupa powstała w 2005 r. w Gryficach i po kilku miesiącach prób i - jak mówią - ciężkiej pracy nad autorskim materiałem zespół otrzymał pierwsze z wielu wyróżnień, został okrzyknięty Indywidualnością Muzyczną podczas Europejskiego Tygodnia Młodzieży w Szczecinie.

Są także laureatami i finalistami takich festiwali jak: Gramy 2007 Union Of Rock 2007, Rockowe Ogródki 2007, Eko Union of Rock 2009, Seven Festival Music & More 2010. muzykę zespołu docenił też dziennikarz muzyczny radiowej „Trójki” i piosenka „Tysiąc No-



wych Dni z debiutanckiego albumu „Traffic life” pojawiła się na składance „Artyści Minimaxu” i „Minimax Jarocin 2007”, gdzie znajdowały się utwory finalistów festiwalu Jarocin.

W 2008r. zespół podpisał kontrakt z wytwórnią BIG BLUE RECORDS z Warszawy. W tym też roku utwór „Robot” ukazał się na popularnej składance Don't Panic We Are From Poland, wygrywając plebiscyt na najpopularniejszy utwór składanki.

W 2009 r. zespół wydaje pierwszego longplaya, który spotkał się z bardzo przychylnymi ocenami zarówno ze strony krytyków muzycznych, jak i fanów muzyki biorących udział w koncertach.

Teraz przyszedł czas na kolejne, dojrzsze i ambitniejsze wydawnic-

two, jakim jest „Void In You”.

Skład zespołu: Tomasz Skierczyński (voc., gitara), Bartosz Kulesza (gitara), Mariusz Skorupa (bas), Marek Tyszkiewicz (perkusja).

Na marginesie bardzo udanego koncertu warto zauważyć, że sami nie wiemy, kto w Gryficach może grać na scenie, bo praktycznie o zespole nikt nic nie wie. Nie wiedział też albo nie chciał wiedzieć Przemysław Kowalewski, organizator Bałtyckiego Festiwalu Ognia, któremu bliżej było do jakiegoś zespołu „Cześć”, a który powstał w sierpniu 2011, niż do rodzimego i z dorobkiem muzycznym. Następny koncert niedzielny w Ogrodzie Japońskim lub GDK, zależnie od pogody, o godz. 17.00, a będzie to „Muzyka Szampan i Miłość” (świat musicali i operetki) Camerata Vladisavia. MJ

**Ogłoszenia drobne i reklamy  
można składać w redakcji  
w Gryficach  
w godzinach dyżurów redakcji.**

**Gryfice, ul. Wałowa 8/7  
Poniedziałki, wtorki i środy  
w godz 13.00 - 15.00  
(wejście od strony muru obronnego).**

**Tel. interwencyjny  
Maria Jakubowska 694-664-745**